

Rozdział XVI

Gdy w Szczytach i Hołodach działały samorządy

Nasze szczytowskie okolice na przeciągu historii wielokrotnie zmieniały swą przynależność administracyjną. Podzielone między dobra prywatne i królewszczyzny, w 1861 r. zostały zebrane w ramach nowoutworzonej gminy Pasyнки. W okresie międzywojennym przyłączono je do gminy orlańskiej. Za władzy radzieckiej namiastka gminy (sielsowiet) istniała w Hołodach. I oto, po drugiej wojnie światowej Szczyty i Hołody, pierwsze na krótko, drugie – na dłużej, stają się centrami, co prawda ograniczonego samorządzenia. W niniejszym rozdziale przypomnimy właśnie to trzydziestolecie, odwołując się do faktów zapisanych na kartach dokumentów gromadzkich oraz białoruskiego tygodnika „Niva”. Po 1956 r. nie było bowiem periodyku, który tyle miejsca poświęcałby sprawom społeczności lokalnych w powiecie bielskim. Znajdziemy tu dziesiątki notatek prasowych z życia Szczytów, Hołodów i Krzywej, w większości pisanych przez wiejskich korespondentów. Dobrym uzupełnieniem tego materiału są akta Gromadzkich Rad Narodowych, które funkcjonowały w Szczytach i Hołodach.

Od początku lat pięćdziesiątych teren parafii szczytowskiej wchodził w skład trzech Gromadzkich Rad Narodowych – w Szczytach, Hołodach oraz Pasyńkach. Pierwsza funkcjonowała bardzo krótko (1954-1957), obejmując zaledwie trzy wsie: Szczyty Dzieńciołowo i Nowodwory oraz Krzywą. Dwie ostatnie przetrwały do reformy administracyjnej z lat siedemdziesiątych. W skład GRN w Pasyńkach do 1954 r. wchodziła Krzywa, do GRN Hołody należały zaś następują-

ce wsie: Hołody, Wólka, Parcewo, Ogrodniki, Widowo, Spiczki, a od 1957 r. również Krzywa, Szczyty Dzieciółowo i Nowodwory.

Gromadzkie Rady Narodowe, jako samorządy lokalne o ograniczonych kompetencjach, miały przede wszystkim za zadanie realizowanie linii ideowej państwa w dziedzinie polityki rolnej. Na początku lat pięćdziesiątych priorytetem była kolektywizacja oraz egzekwowanie dostaw obowiązkowych. Pod naciskiem władz państwowych, w tym kierunku zaczął także działać Związek Samopomocy Chłopskiej. Według założeń partii, od 1950 r. miał się on zajmować nie ruchem spółdzielczym wśród gospodarstw prywatnych, a „modelowaniem świadomości mas chłopskich” w kierunku gospodarki kolektywnej na podobieństwo ZSSR¹.

Czynnego popierania kolektywizacji wymagano przede wszystkim od członków prezydium oraz radnych Gromadzkich Rad Narodowych. Część z nich nie przejawiała jednak w tym względzie większego entuzjazmu. W niektórych wsiach spółdzielnie nie mogły rozwinąć się nawet ponad komitety organizacyjne². Tak było m.in. w Sakach,

№	Imię i Nazwisko	Wielkość (morgi)	Wielkość (morgi)	Wielkość (morgi)	Wielkość (morgi)	Wielkość (morgi)
19	Janina Parcewo	0 50	25	-	05	-
22	Szczepan Świątek	5 50	2 70	-	50	5 00
24	Szczepan Świątek	1 00	25	-	20	1 00
25	Anna Jędrzej	5 30	1 40	-	50	1 40
26	Kazimierz Świątek	4 40	1 10	-	40	1 10
27	Władysław Świątek	2	1 50	-	25	1 50
28	Anna Świątek	5	3 00	-	40	3 00
29	Kazimierz Świątek	1 00	1	-	25	1 00
30	Stanisław Świątek	4 30	2 10	-	20	1 40
31	Kazimierz Świątek	20	-	-	1 50	-
32	Władysław Świątek	6	3 30	-	4 30	-
33	Stanisław Świątek	20	14 50	-	1 50	7
34	Stanisław Świątek	6 30	2 50	-	1 20	1
35	Stanisław Świątek	10	2	-	1	10
36	Stanisław Świątek	9	3 50	-	50	2 50
37	Stanisław Świątek	8	6	-	50	2 50
38	Stanisław Świątek	0 50	4 00	-	15	1 50

151. Fragment spisu właścicieli ziemi we wsi Szczyty Nowodwory, sporządzony przez sołtysa wsi, 1948



152. Ochotnicza straż Pożarna w Hołodach, 1949

Miękiszach i Łoknicy. W 1953 r. powstała natomiast jedna z najlepiej prosperujących spółdzielni w Krzywej.

Gospodarze, którzy pozostali przy rolnictwie indywidualnym, mieli tymczasem poważne trudności z wywiązaniem się z opłat podatkowych oraz dostaw obowiązkowych. Maruderów wzywano na przesłuchania do biur GRN, gdzie podejmowano decyzje o umorzeniu bądź o spłacie długu. Wyrozumiałe w tym względzie było Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Pasynkach, gdzie w 1953 r. przewodniczącym był Aleksy Kotelczuk. Umorzono wówczas zaległości następującym mieszkańcom Krzywej: Pawłowi Krawczukowi (400 kg zboża), Bazylemu Jakimczukowi (150 zboża), Owerkowi Krawczukowi (500 l mleka), Dominice Strelczuk (1500 zł), Tomaszowi Kuptelowi (3278,20 zł)³.

Zwolnienia obejmowały jednakże tylko część gospodarzy, przeważnie uboższych. W stosunku do pozostałych, uważanych za tzw. *kułaków* wyciągano daleko idące konsekwencje. A trzeba powiedzieć, że GRN w Pasynkach należała w tym czasie do najbardziej opornych. Czytamy o tym w poufnym piśmie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bielsku Podlaskim do Prezydium WRN z 26 maja 1954 r.:



153. Hołodowskie kobiety pracowały przy sadzeniu lasu

„... opór kułactwa rekrutującego się z ludności białoruskiej wystąpił w okresie wykonywania obowiązkowych dostaw szczególnie zboża w okresie jesiennym ubiegłego roku na terenie gm. Czyże, Orla, Widowo, Klejniki i Pasynki, wyrażający się w tym, że kułacy ociągali się z wykonywaniem obowiązkowych dostaw, a przez tą swoją postawę wywierali również wpływ na innych chłopów. Opór ten został przełamany przez zastosowanie represji karno-administracyjnych i sądowych w stosunku do kułaków”⁴.

Do ściągania zobowiązań pieniężnych zatrudniano inkasentów. Na jednym z posiedzeń GRN w Szczytach w 1955 r. mówiono o ich zmobilizowaniu do codziennej pracy w terenie. Zauważono przy tym, że najdogodniejszym terminem odwiedzania opornych są dni potargowe, kiedy gospodarze mogą dysponować gotówką⁵. Praca inkasentów, którzy czasem zabierali dosłownie „ostatni kozuch”, była bardzo niewdzięczna, a nawet niebezpieczna. Kilkakrotnie dochodziło nawet do pobic poborców, m.in. w Spiczkach⁶.

Na posiedzeniach GRN w Szczytach często padały konkretne przykłady uchylania się od zobowiązań. W styczniu 1956 r. radny August Szwedko (przewodniczącym Prezydium rady był wówczas Stanisław Kuczyński) przedstawiał sprawę Szymona Sawickiego ze Szczytów Dzieciołowa, który odpisał grunta na syna, a sam wyjechał za granicę. Ziemi nie było komu obrabiać, a zaległości wynosiły 450 kg żyta i 150 kg żywca⁷.

Gromadzkie Rady Narodowe zajmowały się oczywiście także innymi sprawami, m.in. szkolnictwem. W tej dziedzinie ich kompetencje były ograniczone praktycznie do wnioskania, bowiem i tak wszystko w tej kwestii decydowało się w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i wyżej. Świa-



154. Rodzina Kuderskich z Hołodów jedzie na wiejski odpust, 1954

dczy o tym chociażby sprawa budowy szkoły w Krzywej.

Już od 1953 r. na posiedzeniach GRN zaczęto mówić o potrzebie budowy szkoły w tej dużej wsi, gdyż nauka odbywała się dotąd w trzech budynkach, w tym dwóch domach prywatnych. Po trzech latach pojawiła się nowa koncepcja – budowy siedmioklasowej szkoły w Ogrodnikach, dokąd uczęszczałyby dzieci również z Krzywej i Hołodów (w trzech wsiach było wówczas 139 dzieci w wieku szkoły podstawowej). Owa inicjatywa nauczyciela Henryka Folwarskiego spotkała się z nieprzychylną odpowiedzią władz powiatu, bowiem nie przewidziano tego w planie pięcioletnim⁸.

Najlepsze warunki lokalowe posiadała w tym czasie szkoła w Szczytach. W 1955 r. miejscowa GRN postanowiła utworzyć tu szkołę sześcioklasową, w miejsce czteroklasowej. Według projektu organizacyjnego, liczba dzieci w poszczególnych klasach wyglądałaby następująco: klasa I-8 uczniów, II-6, III-8, IV-7, V-8, VI-9, razem 46 uczniów. Prezydium PRN i tym razem odrzuciło uchwałę, uczniowie klas starszych nadal więc zmuszeni byli dojeżdżać do szkoły w Orli⁹.

GRN w Szczytach w roku 1955 debatowała jeszcze nad takimi tematami jak pomoc sąsiedzka, która, według założeń politycznych, miała być „skutecznym środkiem w walce o ograniczenie eksploata-torskich zapędów kułaka”¹⁰. W tymże roku postanowiono zorganizować zbiorową dostawę żywca, otworzyć we wsi kuźnię oraz złożyć podpis pod Apelem Wiedeńskim. Powołano komisję osiedleńczą, popu-



155. Przed siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej w Hołodach, lata pięćdziesiąte

laryzującą osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych¹¹. W 1955 r. przychylnie załatwiono również podania o przekazanie na zagospodarowanie gruntów, stanowiących odłogi następującym osobom: proboszczowi parafii o. Mikołajowi Kulczykiemu oraz Aleksandrze Szarało, Grzegorzowi Sawickiemu, Grzegorzowi Sacharczukowi, Michałowi Ignaciukowi, Mikołajowi Ignaciukowi, Melanii Nazaruk, Mikołajowi Pawluczukowi i Sergiuszowi Krukowi, w sumie 20,5 hektara¹². Była to, można powiedzieć, pierwsza jaskółka zmian na wsi. Już rok wcześniej nastąpiła pierwsza korekta akcji kolektywizacyjnej, w związku ze stratami dla produkcji rolnej. Większość rolników odetchnęła z ulgą. Wiele spółdzielni ulegało samorozwiązaniu, szczególnie po 1956 r. Przetrwały naj-

lepiej zorganizowane, w tym spółdzielnia w Krzywej, uważana za jedną z najlepiej prosperujących w województwie białostockim. W 1959 r. zrzeszała trzydziestu członków, przewodniczącym był Stefan Baszun. Na swoim wyposażeniu posiadała kombajn, dwa ciągniki, ciężarówkę. Inwentarz żywy liczył 15 koni, 10 krów oraz buhaja. Za dzień pracy członkowie otrzymywali 4 kilogramy żyta, 2 pszenicy i 1,5 ziemniaków¹³.

Połowa lat pięćdziesiątych okazała się przełomowa także w życiu społecznym mniejszości białoruskiej. Do tej pory dozwolone było jedynie funkcjonowanie szkół z białoruskim językiem nauczania, a o Białorusinach w Polsce na ogół milczano. W lutym 1956 r. powstało Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, aczkolwiek działające pod ścisłą kontrolą władz politycznych. O Białorusinach zaczęto mówić otwarcie na forum krajowym. Krytykowano błędy dotychczasowej polityki narodowościowej. W tym też czasie ukazał się pierwszy numer tygodnika białoruskiego „Niva”, który w szybkim czasie zwiększył swój nakład do siedmiu tysięcy oraz pozyskał wielu tereno-

wych korespondentów, w tym także ze szczytowskich okolic.

Zmiany były jednak nie tylko instytucjonalne. Wyzwolona została wielka społeczna energia do działania w nurcie własnej kultury. Tam, gdzie znaleźli się odpowiedni animatorzy i liderzy, powstawały zespoły teatralne, wokalne i instrumentalne. Takimi animatorami byli przeważnie wiejscy nauczyciele. Znajdowała się wśród nich Halina Karpuk, młoda nauczycielka z powołaniem ze Szczytów. Od razu po rozpoczęciu pracy w 1958 r., postanowiła uaktywnić miejscową młodzież. W taki sposób powstał 26-osobowy chór, koło teatralne oraz grupa taneczna. Po kilkumiesięcznej, wytężonej pracy i próbach trzy razy w tygodniu, zespoły wystąpiły z okazji Nowego 1959 Roku według kalendarza juliańskiego. Zgromadzona publiczność zobaczyła spektakle: „Boty”, „Piasesataja krasula”, tańce „Lanok” i „Bojarski” oraz usłyszała wiele pieśni. Swoją korespondencję nauczycielka kończy takimi słowami: *Ніколі нельга забыць, што настаўнік — гэта чалавек, які мае магчымасці быць маторам у культурным жыцці, а не знізіцца да ўзроўню тых, якія не ўмеюць (хаця хацелі б) жыць цікава і культурна*¹⁴.

W latach następnych zespół ze Szczytów rozwijał się coraz bardziej w kierunku muzyki instrumentalnej (mandolinowej). Kierownictwo nad nim przejął Mirosław Kadziewicz, który w 1960 r. prowadził również chóralno-teatralną grupę w Parcewie. Jego oczkiem w głowie był jednak zespół ze Szczytów. W 1962 r. liczył 13 osób, dawał wiele koncertów i był uznawany za jeden z najlepszych na terenie powiatu bielskiego. Oprócz muzyki mandolinowej, przygotowywał spektakle teatralne, wykonywał pieśni białoruskie i polskie¹⁵. Na posiedzeniach Gminnej Rady Narodowej w Hołodach kierownikowi zarzucano jednak brak należytego zainteresowania zespołem z Parcewa, a nawet *transfer* jego najlepszych członków do Szczytów¹⁶.

Nie mniej znanym i cenionym w powiecie był zespół z Krzywej, powstały w 1958 r., był materialnie wspierany przez miejscową spółdzielnię produkcyjną. W skład zespołu wchodziło liczne grono młodych mieszkańców wsi, także nauczycielki miejscowej szkoły: Olga Tomczuk-Strelczuk i Wiera Kordziukiewicz. Członkowie zespołu w dużej liczbie weszli w skład koła Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Jego zebranie założycielskie odbyło się w lutym 1959 r., z udziałem Konstantego Mojsieni, przewodniczącego oddziału Towarzystwa z Bielska oraz



156. Zespół chórалny z Krzywej na występach w Żninie, 1961

Sokrata Janowicza¹⁷. Zespół, podobnie jak koło, składał się z blisko trzydziestu osób. W pierwszych latach funkcjonowania był bardzo aktywny. Białoruskie i polskie pieśni oraz spektakle pokazywał m.in. w Orli, Dubiażynie, Czyżach, Doratynce, Dubinach, Krasnowsi, Knorozach, Płoskach¹⁸. We wrześniu 1961 r. zespół koncertował w dalekim Żninie. Utrzymywał przyjacielskie stosunki z zespołem Technikum Mechanicznego w Białymstoku.

Największą aktywność kulturalną w Hołodach przejawiali członkowie miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Z ich udziałem w sierpniu 1964 r. odbył się białoruski festyn ludowy, który zgromadził dwa tysiące widzów. Na leśnej polanie wystąpiły zespoły z Pilik i Orli. W samych Hołodach przejawiali się artystycznie miejscowi strażacy. Znani byli przede wszystkim z błyskotliwego przedstawienia bożonarodzeniowych Herodów, inscenizowanych zasadniczo w języku polskim (fragment zamieszczamy w dodatku o folklorze). W styczniu 1965 r. wystąpili z nimi w świetlicy w Widowie; zaprezentowali również pieśni i scenki teatralne¹⁹.

W tym czasie hołodowskie koło Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego przeżywało wyraźny kryzys. Małą aktywność tłumaczono m.in. brakiem zainteresowania ze strony bielskiego oddziału Towarzystwa. A jeszcze w latach 1959-1963 przygotowywano tu spektakle teatralne, spotkania autorskie z literatami białoruskimi. Wiel-

kim zainteresowaniem cieszył się wieczór literacki Alesia Barskiego (Aleksandra Barszczewskiego), który odbył się w marcu 1962 r. Referat wstępny przeczytała Maria Puczko²⁰.

Dość stabilnym animatorem życia kulturalnego na wsi była natomiast hołdowska Biblioteka Społeczna, którą w 1963 r. kierowała Nadzieja Kuderska. Jej księgozbiór liczył 3173 tytułów, w tym 300 białoruskich. Rozchwytywana wśród czytelników była w tym czasie powieść Michasia Łyńkowa *Viekapomnyja dni*. Wraz z sześcioma punktami filialnymi, do biblioteki w Hołodach było zapisanych 300 osób (w samych Hołodach 134!). Placówka stała się drugim domem dla miejscowej młodzieży. Niektórzy czynnie uczestniczyli w jej pracy, szczególnie licealistka Nina Kuderska²¹. Bolączką biblioteki był brak funduszy na zakup nowych książek oraz małe zainteresowanie GRN punktami filialnymi. Bibliotekarka proponowała, aby gospodarzy, w których domach są takie punkty, traktować ulgowo przy opłacaniu funduszu gromadzkiego²².

Powróćmy jeszcze do szkolnictwa, które było ważnym ogniwem kulturotwórczym w życiu wsi. We wszystkich trzech szkołach – w Szczytach, Hołodach i Krzywej kontynuowano nauczanie języka białoruskiego. Religii prawosławnej nauczano tam natomiast od 1957 do 1961 r., wówczas bowiem zaczął się zmieniać kurs ideologiczny państwa. Wspomniane szkoły, wyłączając szczytowską, borykały się z trudnościami lokalowymi. Najgorzej było w Krzywej, liczącej 135 gospodarstw i około 70 dzieci w wieku szkolnym. Szkoła nadal mieściła się w trzech budynkach. Jej kierowniczką była Olga Nazaruk, nota bene siostra o. Rafała Czystowskiego. Postulowana już w 1953 r. budowa dużej, siedmioklasowej szkoły w Ogrodnikach dawno odeszła w niepamięć. Tymczasem w 1962 r. władze zdecydowały się wreszcie na wzniesienie pla-



157. Nauczycielki przed wejściem do budynku szkoły w Krzywej (kryty jeszcze słomą), od prawej: kierowniczka Olga Nazaruk (siostra o. Rafała Czystowskiego), Wiera Kordziukiewicz, Maria Krysztofiuk, Olga Tomczuk, 1958



158. W szkole wieczorowej dla dorosłych w Krzywej, uczy Olga Tomczuk, 1961

cówki oświatowej w Krzywej. Według założeń miała to być jedna z najnowocześniejszych szkół na Białostocczyźnie, z sześcioma klasami, dwiema pracowniami i salą gimnastyczną. Z budżetu państwa wydzielono na ten cel dwa miliony złotych. We wrześniu 1964 r. w szkole rozbrzmiał pierwszy dzwonek²³. Umilknął na krótko w latach dziewięćdziesiątych, gdy szkoła, z powodu małej liczby uczniów, była zamknięta. W 1997 r. przeniesiono tu Szkołę Podstawową z Pasynek. Jednak na krótko, bo w 2000 r. władze gminy Bielsk Podlaski zdecydowały o ostatecznym zamknięciu placówki w Krzywej.

Powróćmy do początku lat sześćdziesiątych. Właśnie wówczas w naszych wsiach zabłyśło światło elektryczne. Dzięki temu w 1961 r. na terenie GRN w Hołodach, w co trzecim domu było już radio, pralka oraz po jednym telewizorze w każdej zelektryfikowanej wsi. Gospodarze posiadali także 180 motocykli oraz mnóstwo rowerów²⁴. W Krzywej, Szczytach i Hołodach działały jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Najlepiej zorganizowaną była ta ostatnia, posiadająca już kilkudziesięcioletnią tradycję. W latach sześćdziesiątych miejscowi strażacy pozyskali trzy samochody: *Bedford*, *Żuk* oraz *Star 20*. Jako jedyna w okolicy jednostka OSP w Hołodach posiadała remizę strażacką²⁵. W siedmiu wsiach na terenie GRN Hołody funkcjonowały kółka rolnicze. Ich kondycja była jednak słaba; jedynie w Wólce i Parce-

wie mogły pochwalić się one dobrymi wynikami²⁶. Jednym z zadań kółek było podwyższenie kultury rolnej i świadczenie usług w pracach polowych. Jeżeli w 1960 r. na terenie GRN Hołody zużyto 377 ton wapna, cztery lata później było to już 2097 ton. Odpowiednio, o tysiąc ton wzrosło także zużycie nawozów sztucznych. Dwukrotnie, do 120 hektarów, wzrósł obszar zakontraktowanego lnu. Zmniejszyło się natomiast pogłowie koni pociągowych – o 134 sztuki²⁷.



159. Część uczniów Szkoły Podstawowej w Hołodach, lata sześćdziesiąte

Nowym zjawiskiem na wsi, w końcu lat pięćdziesiątych były zlewnie mleka. Obok funkcji gospodarczej, stały się one elementem krajobrazu kulturowego wsi. Gospodarze mieli okazję do codziennych spotkań przy zlewni, wymiany informacji i poglądów. Jedną z pierwszych powstała w Szczytach Nowodworach, których mieszkańcy w 1959 r. dostarczali codziennie po tysiąc litrów mleka. Początkowo korzystali z niej również gospodarze z Dzieciołowa, ale niebawem wzniesli własny budynek, co też stało się zarzewiem konfliktu między dwoma wsiami²⁸. W 1965 r. na terenie GRN Hołody funkcjonowało już sześć zlewni mleka²⁹.

W tym czasie rozpoczęto także poważniejsze remonty dróg, łączących poszczególne wsie. Środki na ten cel pochodziły z funduszy gromadzkich, jednak realizacja była nie zadawalająca. W 1961 r. w GRN Hołody, na za-



160. Zespół szkolny z Krzywej, w środku kierownik Piotr Niewiński, 1969

planowaną sumę 250345 zł ściągnięto nieco ponad trzydzieści procent. A potrzeby były wielkie, m.in. budowa drogi Hołody – Parcewo, której praktycznie nie było, mieszkańcy musieli dotąd bowiem korzystać z pięciokilometrowego objazdu³⁰. Rok 1962 r. był za to bardzo pomyślny. Zbudowano wówczas drogę żwirową Krzywa-Łoknica oraz ulicę żwirową w Szczytach Nowodworach, ulepszono drogę Szczyty-szosa, ułożono bruk w Widowie oraz przepusty na drodze Krzywa – Łoknica, Krzywa – Rakowicze i Wólka – Hołody³¹. W latach 1961-64 na ten cel wydatkowano w sumie 410 tysięcy złotych³². W opinii społecznej dalsza działalność GRN w tym kierunku nie była jednak zadowalająca. Inną inwestycją była w tym czasie budowa czterech przeciwpożarowych zbiorników wodnych: w Hołodach, Szczytach, Spiczkach i Parcewie. Duże sumy pochłaniało także oświetlenie ulic, administrowanie szkołami i sprzęt szkolny. Wpływy do budżetu GRN pochodziły z funduszu gromadzkiego, udziału w podatku gruntowym i opłacie elektryfikacyjnej, wpływów za znaczki skarbowe, karty rowerowe, znaki dla psów i bloczki pochodzenia zwierząt³³.

Inną bolączką Gromadzkich Rad były obowiązujące nadal dostawy obowiązkowe. W latach sześćdziesiątych Rada w Hołodach należała do najbardziej opornych na terenie powiatu bielskiego. Według danych z 1960 r., na 25 GRN w powiecie, w dostawach żywca zajmowała 13 miejsce, zboża – 23, ziemniaków – 24, a w równoważniku pieniężnym ostatnie. Najlepiej obowiązki realizowała Wólka i Szczyty, najgorzej zaś Parcewo i Widowo³⁴.

Realizację dostaw obowiązkowych na 30 kwietnia 1962 r. przedstawia poniższa tabela:

	Zboże		zaległości	Ziemniaki			Żywiec		
	plan	wykonanie		plan	wykon.	zaległ.	plan.	wykon.	zaległ.
Hołody	27830	17600	10230	48770	45657	3113	10928	4160	6768
Krzywa	64978	44878	20000	100245	47302	52943	52943	15640	7650
Ogrodniki	42111	33545	8566	64235	54984	9851	15580	9430	6150
Parcewo	109902	48443	61459	199252	98502	100750	25725	6690	23053
Spiczki	89413	47667	41746	102240	55742	46498	17687	9910	7777
Szczyty Dzięcioł.	26615	21401	5214	41525	40476	1049	8056	3450	4606
Szczyty Nowodw.	12607	13137	–	21680	20055	1625	7605	2650	4955
Wólka	20861	16103	4728	31515	10336	11175	5489	2740	2749
Widowo	69900	50083	19817	82985	73302	9623	22411	6650	15761
Razem		293957	171790	693047	466326	235113	117120	530670	63450

Źródło: AP w Białymstoku, GRN w Hołodach, sygn. 3, k. 60.



162. Młodzież z Hołódów, 1950

Trudno się jednak dziwić takiej „oporności” gospodarzy, jeżeli większość z nich ledwo wiązała koniec z końcem. Część „zaniedbywała” gospodarstwa, bo była zmuszona do pracy zarobkowej w mieście. Niektórzy prowadzili także własną działalność rzemieślniczą, szczególnie w Hołodach. Tu tradycyjnie zajmowano się stolarstwem³⁵. Wiele gospodarstw nie mogło się jeszcze podnieść po nasilonej akcji kolektywizacyjnej. Problemem wielu wsi była też nieuregulowana kwestia komasacji gruntów, a tzw. szachownica skutecznie utrudniała gospodarowanie. Jeszcze w 1966 r. na terenie GRN Hołody stanowiła ona aż 76 % ogólnego arealu, a więc najwięcej w powiecie bielskim (następne GRN Ryboły – 70 %). Skomasowane jeszcze przed wojną grunta posiadała Krzywa oraz Szczyty, w Hołodach nadal istniała szachownica. Urzędnicy określali również, że w dziewięciu wsiach na terenie GRN w Hołodach było aż 110 gospodarstw „zaniedbanych” (na ogólną liczbę 818), czyli niewypłacalnych³⁶. Zamiast jednak zreformować politykę rolną i dać szansę rolnikom na godne gospodarowanie, m.in. poprzez likwidację dostaw obowiązkowych, władze państwowe zamyśliły inny plan. W styczniu 1968 r. weszła w życie ustawa, na mocy której ziemia gospodarstw zaniedbanych, zadłużonych i przynoszących niskie



161. Drużyna OSP w Hołodach

plony mogła być w drodze licytacji przymusowo wykupywana przez państwo. Grunta te mogły nabyć także gospodarstwa prywatne, ale pod warunkiem, że ich areał nie przekraczał 15 ha³⁷. Nowe prawo dawało także preferencje spółdzielniom produkcyjnym, a więc był to kolejny zwrot w kierunku kolektywizacji. Otwierał również drogę tworzeniu nowych Państwowych Gospodarstw Rolnych.

W tym właśnie czasie Spółdzielnia Produkcyjna w Krzywej pod kierownictwem Grzegorza Strelczuka, a potem Jana Aleturwicz, zaczęła przeżywać swój rozkwit. W 1968 r. zrzeszała 70 osób, gospodarzyła na 500 hektarach i specjalizowała się w hodowli brojlerów (204 tysiące sztuk rocznie)

oraz bydła. Posiadała również filię w Zubowie, gdzie hodowano kurczęta³⁸. Nie przypadkowo więc rok kulturalny 1967, w powiecie bielskim zainaugurowano właśnie w Krzywej³⁹.

Zmiany polityczne w państwie, na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych odbiły się szczególnie niekorzystnie na sytuacji mniejszości białoruskiej na Białostocczyźnie. Zarządzenie Ministra Oświaty z 1971 r. zobowiązywało rodziców, których dzieci uczęszczały na lekcje języka białoruskiego, do corocznego składania deklaracji pisemnych. Spowodowało to dość szybki spadek, o ponad połowę, liczby tych uczniów. Poważnym problemem szkolnictwa mniejszościowego stało się także wyludnianie wsi, w wyniku czego kolejne placówki oświatowe były likwidowane. W taki sposób, po ponad stuleciu funkcjonowania, przestała istnieć szkoła w Szczytach. W roku szkolnym 1975/76, w czterech klasach uczyło się tu zaledwie dziewiętnaścioro dzieci. Osoby z klas starszych, w sumie 22, dowożono do Szkoły Podstawowej w Orli. W roku następnym zdecydowano o zamknięciu placówki⁴⁰. Ośmioklasowa szko-

ła w Hołodach trwała jeszcze przez kilka lat. Walenty Onopiuk pisał w czerwcu 1975 r. do „Nivy”, że najstarsze dzieci ze szkoły w Hołodach sadziły las oraz malowały płot i huśtawki⁴¹. W innych miejscach aktywny korespondent donosił o działalności miejscowej biblioteki, drużynie LZS oraz poczcie, która w 1975 r. posiadała osiemnastu prenumeratorów „Nivy”⁴².

W tym czasie Hołody nie były już siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej. Stały się jedną z kilkudziesięciu wsi w gminie Bielsk Podlaski. Szczyty i Krzywa tymczasem weszły w skład gminy Orla. Na progu nowego stulecia ostatnia wieś, decyzją samych mieszkańców, została przyłączona do gminy Bielsk Podlaski. Ale to inny czas i najnowsza historia.

¹ Cz. Szczepańczyk, *Związek Samopomocy Chtopskiej w latach 1944/45 i 1956/57*, Kielce 1992, s. 54.

² o. G. Sosna, D. Fionik, *Pasynki i okolice*, Bielsk Podlaski-Ryboły-Białystok 2001, s. 145.

³ AP w Białymstoku, *Gromadzka Rada Narodowa w Pasynkach*, sygn. 2, k. 23, 28.

⁴ J. Iwaniuk, O masowych wystąpieniach kulaków – Białorusinów, „Czasopis” 1996, nr 5, s. 24.

⁵ Tamże, *Gromadzka Rada Narodowa w Szczytach*, sygn. 2, s. 10.

⁶ AP w Białymstoku, GRN w Hołodach, sygn. 4, k.

⁷ Tamże, sygn. 1, k. 43.

⁸ Tamże, GRN w Pasynkach, sygn. 2, k. 53-54, 56.

⁹ Tamże, GRN w Szczytach, sygn. 1, k. 36.

¹⁰ Tamże, sygn. 2., s. 8; Cz. Szczepańczyk, *Związek Samopomocy Chtopskiej*, s. 69.

¹¹ Tamże, s. 8, 11, 14, 19.

¹² Tamże, s. 17.

¹³ K. Daniluk, *Наша спудзельня*, „Niva” z 5 kwietnia 1959, s. 7.

¹⁴ H. Karpiuk, *Вёска мае цікавую, глыбокую культуру*, „Niva” 1959 z 6 marca 1959, s. 7.

¹⁵ T. Karpiuk, *Некалькі слоў аб гуртку са Шчытоў*, „Niva” 1962, nr 1, s. 7; W. Wiesiołowski, *Шчыты вязаджаюць з праграмай*, 1963, nr 9, s. 7; W 1960 r. na terenie powiatu bielskiego działało blisko 50 kół teatralnych oraz 7 instrumentalnych.

¹⁶ AP w Białymstoku, GRN w Hołodach, sygn. 1, k. 73.

¹⁷ S. Janowicz (ся), *Хадзі суседзе на сход*, „Niva” 1959, z 15 marca 1959 r., s. 5.

¹⁸ W. Kuczyński, *Сцэнічнае слова і песні*, „Niva” 1964, nr 2, s. 7; I. Siemienuk, *Самадзейнасць і спатканні*, „Niva” 1966, nr 23, s. 7.

¹⁹ J. Dąbrowski, *Фестын у Галадах*, „Niva” 1964, nr 36, s. 4; M. Dawidziuk, *Вясёлая вечарына*, „Niva” 1965, nr 5, s. 7.

²⁰ (К.Б.) *Галадоўскі гурток БГКТ*, „Niva” 1964, nr 25, s. 3; С. Аўтарская *сустрэча*, „Niva” 1962, nr 15, s. 7.

- ²¹ (в6) *Бібліятэка, якую любяць*, „Niva” 1963, nr 13, s. 5. S. Grygoruk,
²² *У бібліятэцы*, „Niva” 1969, nr. 13, s. 7.
- ²³ AP w Białymstoku, GRN w Hołodach, sygn. 4, k. 13.
- ²⁴ (ВА) *Першая ў Крывой*, „Niva” 1963, nr 41, s. 7.
- ²⁵ AP w Białymstoku, GRN w Hołodach, sygn. 2, s. 33-34.
- (ars) Historia i teraźniejszość strażaków z Hołod, „Wiесьci Podlaskie” 2005, nr 1, s. 5; w 2005 r. jednostka OSP w Hołodach liczyła trzy drużyny trzydziestoma ochotnikami, posiada uprawnienia Ratownictwa Drogowego, dysponuje Kompanią Białowieską – drużynę specjalizującą się w zapobieganiu z zagrożeniami na terenie puszczy. Na wyposażeniu znajduje się samochód bojowy marki *Jelcz 004*, pompa pływająca, agregat prądotwórczy, stojak oświetleniowy. Przy remizie znajduje się wiata, gdzie eksponowany jest zabytkowy sprzęt gaśniczy. W 2005 r. prezesem był M. Piotrowski.
- ²⁶ Tamże, sygn. 3, k. 74.
- ²⁷ Tamże, sygn. 6, k. 11-12.
- ²⁸ M. Karpiuk, *Вайна за малочны пункт*, „Niva” 1959 z 17 maja 1959 r., s. 7.
- ²⁹ AP w Białymstoku, GRN w Hołodach, sygn. 6, k. 29.
- ³⁰ Tamże, sygn. 1, k. 120.
- ³¹ Tamże, sygn. 4, k. 59; w latach następnych nie nastąpiło jednak znaczne podniesienie kultury rolnej na wsiach. W 1968 r. specjaliści ds. rolniczych przy GRN Hołody stwierdzili, że na 818 gospodarstw 117 w ogóle nie używa nawozów sztucznych, 665 – nie używa wapna; w żadnej wsi nie ma opryskiwacza, a 216 gospodarzy zboża nie sieje siewnikiem, tylko ręcznie, zob. A. Karpiuk, *У Гаадаах*, „Niva” 1968, nr. 7, s. 5.
- ³² Tamże, sygn. 6, k. 11-12.
- ³³ Tamże, sygn. 4, k. 79.
- ³⁴ Tamże, sygn. 1, k. 165.
- ³⁵ W 1963 r. w Hołodach żył jeszcze Dymitr Grygoruk, budowniczy kilku szkół przed 1915 r. oraz dziesięciu wiatraków, zob. W. Wiesiołowski, *Гаадаоўскі майстар*, „Niva” 1963, nr 35, s.7; ciesielką i stolarstwem zajmował się także Naum Bagiński, jego syn Leon jeszcze do końca lat sześćdziesiątych masowo produkował misterne kołowrotki do prądzenia, zob. M. Mincewicz, *Коловроткі і pokudele* (w cyklu: *Ginące zawody*), „Czasopis” 1998, nr 12, s. 28.
- ³⁶ A.Karpiuk, *Занядбаня гаспадаркі*, „Niva” z 27 listopada 1966 r., s. 7.
- ³⁷ *Прымусовы выкуп сельскагаспадарчых грунтаў*, „Niva” 1968, nr 13, s. 5 .
- ³⁸ W. Pawluczuk, *Вынікі добрай работы*, „Niva” 1968, nr 26, s. 1.
- ³⁹ „Niva” 1967, nr. 43, s. 7; we wrześniu 1966 r. w Hołodach odbyły się dożynki, które zgromadziły półtora tysiąca osób. Głównym przedstawicielem miejscowych gospodarzy był przewodniczący spółdzielni w Krzywej, zob. *З Бельшчыны, Дажынкi*, „Niva” 1966, nr. 39, s. 7.
- ⁴⁰ W. Ryszczyk, *Фальклор і абрадацы вёскi Шчыты*, s. 15.
- ⁴¹ W. Onopiuk, *Гаадаоўскi лес*, „Niva” 1975, nr 25, s. 7.
- ⁴² „Niva” 1975, nr 12, 18, 23, 26, 32, 33, 34, 36.